Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 111 | Katowice, środa 15-go maja 1929. | Rok 28

Echa zajść opolskich w sejmie prowincji górnośląskiej.

Opole. (Tel. wł.) Sejm prowincji górnośląskiej rozpoczął obrady budżetowe w Grotkowie. Przewodniczący hr. Praschma powitał nowego nadprezydenta, dr. Lukaschka, który podziękował za zaufanie, i obiecał popierać interesy samorządu. Nastepnie komuniści zażądali omówienia wydarzeń w Opolu, podczas których artyści polscy z Katowic zostali pobici. Przewodniczący, centrowiec Praschma, nie dopuścił jednak do tego, twierdząc, że obrady na ten temat nie należą do zakresu działania sejmu prowincjonalnego. Dalsze obrady dotyczyły budżetu.

Konsul polski interwenjuje.

Bytom. (PAT). W sprawie pobitego przez Niemców w ubiegłą sobotę na stacji w Bytomiu maszynisty polskiej kolei, Karola Starzyńskiego z Chebzia, konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu interwenjował w poniedziałek u władz niemieckich.

O napadzie na maszynistę Starzyńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Starzyński Karol z parowozowni Chebzie w dniu 11 b. m. po doprowadzeniu pociągu z Hajduk Wielkich do Bytomia, mając dalej prowadzić pociąg osobowy do stacji Kochłowice, podczas postoju na stacji Bytom udał się do budynku stacyjnego, celem napicia się wody z hydrantu. Został on zaczepiony przez pewnych osobników, którzy wyzywali go od „du polnisches Schwein, du Halunke“ i t. p. Starzyński przyjmując wszystkie wyzwiska milcząco, zwrócił się do niemieckiego policjanta (Schupo), by go obronił od napadu, ten jednakże widząc, że zanosi się na jakieś zamieszanie, zbiegł. Napastujący bojówkarze, widząc zniknięcie policjanta, rzucili się na Starzyńskiego i pobili go bardzo poważnie, kalecząc go pod prawem okiem dosyć niebezpiecznie. Obitego maszynistę, który nie był w stanie dalej poprowadzić pociągu, ulokowano w brankardzie, zaś pociąg został poprowadzony przez palacza, mającego prawo kierowania parowozem, któremu dodano ze służby pociągowej jednego konduktora. Wyżej opisany wypadek świadczy najwymowniej, jak wiele pozostawia do życzenia bezpieczeństwo polskich drużyn parowozowych, które mają nieszczęście przejeżdżać granicę niemiecką.

Awantury w sejmie pruskim.

Berlin. (PAT). Poniedziałkowe posiedzenie sejmu pruskiego poświęcone było dyskusji nad interpelacjami komunistów w sprawie wydarzeń majowych i miało przebieg niezwykle burzliwy. Komuniści odrazu od początku posiedzenia podnieśli hałas i wrzawe, rzucając obelżywe okrzyki pod adresem ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego z chwilą, gdy tylko pojawił się on na sali. Interpelacje polityczne uzasadniał poseł Kasper oskarżając policję o to, że zachowała się ona brutalniej, niż uczyniłaby to w kraju nieprzyjacielskim i zarzucając socjalistycznemu prezydentowi policji, że utrzymał on zakaz zgromadzeń tylko ze względu na zwycięstwo komunistów przy wyborach do rad załogowych, co socjaliści odczuli jako zagrożenie swego stanu posiadania. Po przemówieniu posła Kaspera wszedł na trybunę pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, by odpowiedzieć na interpelacje, ale komuniści podnieśli niesłychaną wrzawę, nie dopuszczając ministra do głosu. Przewodniczący sejmu pruskiego Bartels musiał wykluczyć z posiedzenia kilku posłów komunistycznych i trzykrotnie przerywać posiedzenie dla usunięcia ich z sali. Dopiero gdy posłowie komunistyczni gremjalnie opuścili salę posiedzeń ze śpiewem III międzynarodówki, minister spraw wewnętrznych mógł rozpocząć swoje przemówienie.

Wyniki wyborów komunalnych we Francji.

Paryż. (PAT). Jak wynika z danych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, dokonano już wyborów do rad municypalnych w 769 gminach miejskich z ogólnej liczby 774 gmin, posiadających ponad 5.000 mieszkańców. Według danych dotychczasowych konserwatyści otrzymali 8 mandatów (stracili 2), republikanie 127 (stracili 15), republikanie lewi 137) zyskali 17), republikanie radykalni 40 (zyskali 4), radykalni socjaliści 227 (stracili 10), republikanie socjaliści 29 (stracili 3), socjaliści 164.

Berlin. (PAT). Prasa berlińska omawiając wyniki wyborów komunalnych we Francji podnosi zwycięstwo autonomistów w Strassburgu i Kolmarze i podkreśla, że burmistrzem Strassburga zostanie wskutek tego autonomista Ross, znajdujący się obecnie zagranicą. W Kolmarze mieli autonomiści uzyskać wszystkich 30 mandatów i wskutek tego miasto, które miało dotychczas większość socjalistów i radykałów, otrzyma obecnie burmistrza autonomistę.

Jednocześnie „Berliner Tageblatt“ donosi, że w Ljonie, w którym burmistrzem był dotychczas b. premjer Herriot, większość w zarządzie miasta uzyskali socjaliści.

Niesłuszny zarzut.

Ostatnie tygodnie obfitowały w doniosłe dla Polski wydarzenia. W Paryżu przedstawiciel Niemiec wysunął bez żadnych obsłonek żądanie rewizji granicy polsko-niemieckiej. W Królewcu Stahlhelm całkiem jawnie, a w Raciborzu demokratyczno-socjalistyczny Reichsbanner wstydliwie, objawił zaborcze zapędy w stosunku do Polski. Krwawe pobicie artystów w Opolu ujawniło zorganizowaną, niecofającą się przed niczem, ignorującą stanowisko rządu, bojówkę, dążącą z dziką nienawiścią do zniszczenia wszelkich objawów polskości na Śląsku opolskim. Jednem słowem generalny atak przeciwko Polsce, który powinien wszystkim otworzyć oczy na grożące nam niebezpieczeństwo.

Cechą dodatnią narodu polskiego było, że zawsze, gdy groziło państwu niebezpieczeństwo, milkły waśnie wewnętrzne. Zapominaliśmy o tem, co nas dzieliło, a stawaliśmy ramię przy ramieniu, by bronić najświętszych dóbr naszych. Niestety obecnie cecha ta zdaje się w nas zanikać. Niebezpieczeństwo groźne istnieje — tego chyba nikt nie zaprzeczy. A my tu, na Śląsku, na terenie bodaj najbardziej zagrożonym, zamiast szukać wzajemnego zbliżenia, pogłębiamy coraz bardziej różnice wewnętrzne. Nie ma dosyć silnych wyrażeń, jakich nie użyłaby opozycja w swej walce przeciwko rządowi. Nie cofa się ona nawet przed obniżaniem obchodu najcenniejszego dorobku naszej przeszłości, konstytucji 3 maja, ani uczczenia majestatu Rzeczypospolitej, który w osobie prezydenta Mościckiego, pragnął zamanifestować, czem jest Śląsk dla Polski. Czyni to nie bacząc, jakie skutki wywrze to na spoistości narodu, tak bardzo potrzebnej w niebezpiecznym okresie, jaki wywołać zamierza nacjonalizm niemiecki. Podrywa wszelkimi sposobami autorytet władzy państwa w ludzie śląskim, w którym specjalnie pieczołowicie ten autorytet powinien być hodowany, jako że pojecie państwa było dla niego czemś obcem, czemś wrogiem.

W ostatnich czasach konikiem, na którym wyprawia harce opozycja, jest sprawa autonomji Śląska. Nikt nie przeczy, że obecny stan po rozwiązaniu sejmu śląskiego jest niepożądany, i że w interesie normalnego rozwoju stosunków leży, by on nie trwał zbyt długo. Z tego zdaje sobie sprawę nietylko opozycja, ale bezwarunkowo każdy. I nikt chyba nie wierzy w to, że odpowiadają prawdzie twierdzenia opozycji, jakoby rząd dążył do zniesienia autonomji lub przynajmniej jej ograniczenia. Kto zna wieloletnią, bezinteresowną, pełną rzetelnego poświęcenia prace wojewody dra Grażyńskiego dla Śląska, komu nie przyćmiła zdolności bezstronnego patrzenia na świat i ludzi zawiść lub niechęć, ten nie odważy się twierdzić, że dr. Grażyński chce działać na szkodę Śląska. A szkodą dla naszej ziemi i dla państwa niewątpliwą byłoby nietylko zniesienie autonomji, ale także jej uszczuplenie. Nikt zatem nie uwierzy, by dr. Grażyński dążył do tego. Jego gorący sentyment dla Śląska jest rzeczą zanadto nie ulegającą wątpliwości, by ataki opozycji miały odnieść pożądany dla niej skutek.

Ale właśnie ta szczera troska o dobro Śląska nie pozwala niestety w tej chwili na wprowadzenie normalnych stosunków.

Jakżeż bowiem przedstawia się sytuacja?

Pierwszy sejm śląski miał na podstawie art. 14. autonomji śląskiej uchwalić ustawe o wewnetrznym ustroju województwa. Ustawa ta miała określić między innemi także ordynację wyborczą. W komentarzu do autonomji śląskiej pisze adwokat Wolny:

„Najważniejszem zadaniem i obowiązkiem pierwszego sejmu śląskiego będzie uchwalenie ustawy o wewnętrznym ustroju województwa. Wybrani przez ludność górnośląską posłowie będą więc stanowili o tem, jak się później wybory mają odbywać.“

Wynika z tego jasno, że główny autor autonomji śląskiej i jej komentator uważa, iż pierwszy sejm śląski przedewszystkiem został powołany do tego, by uchwalić ustawę o ustroju wewnetrznym, której jedną tylko część stanowi ordynacja wyborcza. Tymczasem przez sześć lat zajmował się sejm wszystkiem innem, a nie najważniejszym swym celem. Tego zaniedbania głównego obowiazku nie jest w stanie żaden argument usprawiedliwić. Gdyby sejm poczuwał sie szczerze do obowiazku i w pierwszym zaraz roku swego istnienia stanał twardo na gruncie uchwalenia statutu autonomicznego wraz z ordynacją wyborczą, to dawno mielibyśmy uporządkowane stosunki. Nawet najnaiwniejszy człowiek nie uwierzy, by istniały jakieś poważniejsze przeszkody, nie pozwalajace przy silnej woli sejmu na urzeczywistnienie tego zamiaru. Niewolno też zapominać, że obecni opozycjoniści w pierwszych latach po przyłączeniu Śląska do Polski, byli członkami stronnictw rządzących, a nawet ministrami i mieli możność nadać woli sejmu ślaskiego odpowiedni autorytet w Warszawie.

Jeśli zatem dotychczas nie mamy ustawy o ustroju wewnętrznym, a temsamem ordynacji wyborczej, to winę ponoszą przedewszystkiem posłowie, którzy najwidoczniej woleli nie ryzykować raz uzyskanych mandatów i piastować je spokojnie szereg lat, aniżeli stawać do nowych wyborów.

Zmiana stosunków w państwie, wywołana przez zamach majowy, odbiła się także na stosunkach na Śląsku. Faktyczni władcy Śląska, dyrygujący za kulisami dotychczasowymi wojewodami, utracili swe wpływy. Musiano liczyć się z tem, że wcześniej, czy później przyjdzie do starcia pomiędzy sejmem a rządem i że sejm zostanie rozwiązany. Cóż więc robią posłowie?... Oto uchwalają przed półtora rokiem nie ustawę o ustroju, lecz jej

część, mianowicie ordynację wyborczą. Postępują przytem dziwnie. Nie uchwalają nowej ordynacji, lecz nadają moc obowiązującą dotychczasowej, która dobra może była w warunkach, w jakich Śląsk znajdował się bezpośrednio po plebiscycie, która jednak wcale nie odpowiada obecnym warunkom, ani zmianom, jakie zaszły w ukształtowaniu stosunków wewnętrznych Śląska.

Ordynacja wyborcza, jaką chciał mieć sejm nadaje prawo wyborcze tylko tym obywatelom polskim, którzy zamieszkiwali na Śląsku w dniu objęcia kraju przez władze polskie. Być może, że ukrytym zamiarem sejmu było dokuczyć wojewodzie dr. Grażyńskiemu i nie dopuścić do głosu przedewszystkiem tych Polaków, a zwłaszcza urzędników, którzy przybyli na Śląsk z innych dzielnic Polski. Jeśli istotnie ten motyw odgrywał pewną rolę w decyzji sejmu, to postępowanie opozycji byłoby dla sprawy polskiej niesłychanie szkodliwe. Dla kilku tysięcy urzędników poświęcono bowiem dziesiątki tysięcy tych uchodźców, którzy musieli przenieść się ze Śląska Opolskiego. Przez to zmniejszyłaby się ilość głosów polskich na korzyść niemieckich.

Takiej ordynacji żaden wojewoda ani żaden rząd nie mógł zaakceptować. Dlatego też propozycja sejmu, szkodząca wprost interesom narodowym, została odrzucona.

Obecnie sprawa nowej ordynacji wyborczej, a zatem rozpisania wyborów i zwołania sejmu śląskiego zależna jest od sejmu warszawskiego. Niestety stosunki parlamentarne w państwie dzięki opozycji stronnictw ukształtowały się tak, że sejm został odroczony i nie mógł dokończyć obrad nad ordynacją wyborczą do sejmu śląskiego. Jeśli zatem nie można było dotychczas rozpisać wyborów do sejmu śląskiego, to nie można winić o to ani wojewody Grażyńskiego, ani rządu polskiego, lecz te partje, które swem stanowiskiem uniemożliwiły normalną pracę parlamentarna.

Przedewszystkiem zaś sprawcami obecnego stanu są nasi opozycjoniści. Mają oni na sumieniu dwa wielkie grzechy. Po pierwsze, że zapomnieli, lub chcieli zapomnąć o tem, co właściwie pierwszy sejm miał zrobić i nie uchwalili ustawy o ustroju wewnętrznym. Powtóre, że widząc zbliżający się kres ich panowania, uchwalili ordynację wyborczą, szkodliwą dla interesów polskiego Śląska.

Wszelki krzyk i zwalanie winy na wojewodę i rząd nie zmienią tego faktu. Lud śląski nie da się złudzić żadną argumentacją, kto jest sprawcą obecnego stanu. Nie wątpi on też, że tak wojewoda dr. Grażyński, jak i rząd, respektując nadane Śląskowi prawa, dołoży wszelkich starań, by jak najkróciej trwał stan obecny. Wówczas spełnią się też życzenia, wyrażone tak pięknie przez naszego Arcypasterza podczas poświęcenia gmachu Wojewódzkiego, by do niego weszli posłowie prawi i zacni, mężowie o czystych czynach i czystych intencjach.

Przegląd polityczny

Książę Pszczyński prezesem Volksbundu.

W sobotę odbyło się walne zebranie Volksbundu. Głównym punktem porządku dziennego był wybór przewodniczącego, którym jednogłośnie wybrano księcia Pszczyńskiego.

Przyjmując wybór, nowy prezes wygłosił przemówienie, w którem zapewniwszy o tem, że ludność niemiecka wypełnia swe obowiązki wobec państwa nietylko dla zasady, lecz z serca, domagał się pełni praw także w zarządzie Śląskim. Niemcy pragną wprawdzie pokoju narodowościowego, ale żądają dla siebie praw. W walce o te prawa sympatja całego świata cywilizowanego, jest zdaniem pana na Pszczynie, po stronie niemieckiej.

Wysunięcie na czoło tutejszych Niemców młodzieńca dwudziestokilkoletniego, ewangelika, który dla Śląska położył chyba tylko te zasługi, że w powierzonych sobie przez żyjącego jeszcze na Dolnym Śląsku ojca olbrzymich dobrach rządzi według jego wskazówek, jest bardzo charakterystyczne dla tendencji Volksbundu. Zanim omówimy obszerniej ten wybór, zaznaczamy, że ze wszystkich przedsiębiorstw śląskich, zarząd ks. Pszczyńskiego najsilniej broni się przed dopuszczeniem Polaków. Generalnym dyrektorem ks. Pszczyńskiego jest znany jeszcze z dawniejszych czasów skrajny nacjonalista p. Nasse.

Polska w opinji zagranicy.

Prasa włoska w ciągu ostatnich paru dni zamieściła szereg tytułów, omawiających politykę polską. Specjalnie szeroko omówiły wypadki w Opolu „Giornale d'Italia" i Messagero", które opisowi gwałtów w Opolu dały oświetlenie rzeczowe i objektywne, ale wyraźnie potępiające.

W „Lavoro d'Italia" ukazał się długi i wyczerpujący artykuł o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. W artykule tym dziennik faszystowski wykazuje bezpodstawność rozmaitych plotek, szerzonych zagranicą na temat, jakoby specjalnie trudnego położenia Polski i stwierdza, że obecne trudności gospodarcze są objawem powszechnego stanu osłabienia ekonomicznego, które stwarza trudności niemal we wszystkich państwach Europy w dobie obecnej.

Dziennik „Italia" omawia stosunki polsko-litewskie, podkreślając odosobnienie Litwy, w którem znalazła się ona wskutek nieprzejednanej swej polityki. Dziennik zaznacza, że z tej nieprzejednanej polityki litewskiej powstają główne trudności, na jakie napotyka Litwa na terenie międzynarodowym.

Stosunki rosyjsko-niemieckie.

W Berlinie bawi ponownie od dwuch dni zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Litwinow. Prawdopodobnie w najbliższych dniach odbędzie on dłuższą konferencję ze Stresemannem. Jest rzeczą charakterystyczną, iż mimo, że zarówno Cziczerin jak i Litwinow, bawią od dłuższego czasu w Niemczech, manewrują oni w ten sposób, aby nie spotkać się w jednym czasie w tem samem mieście. Wzmaga to nieustannie krążące pogłoski, iż Cziczerin nie wróci z urlopu na zajmowane stanowisko.

Komuniści w Niemczech.

Z Duisburgu donoszą, że komuniści tamtejsi, wbrew zakazowi policyjnemu, urządzili demonstracje uliczne celem zaprotestowania przeciwko rozwiązaniu t. zw. czerwonego związku b. kombatantów wojskowych. W pochodzie wyróżniała się szczególnie grupa czerwonego gwardzistów umundurowanych z kaszkietami rosyjskimi. Przed gmachem teatru jeden z przywódców komunistycznych wygłosił przemówienie, w którem groził, że w razie rozwiązania partji komunistycznej, proletarjat niemiecki na wzór rosyjski podejmie walkę nielegalną przeciwko faszystowskim Niemcom. Policja w czasie pochodu zachowywała się zupełnie biernie.

Komuniści oczyszczają partję.

W dniu 15 maja rozpoczyna się zgodnie z decyzjami 16-tej wszechzwiązkowej konferencji partyjnej akcja „oczyszczania" partji komunistycznej. Akcja ta trwać ma przez 5 miesięcy. W pierwszym rzędzie władze partyjne zamierzają oczyścić skład członków partji wśród urzędników państwowych, a następnie sowieckie związki zawodowe. Przewidywane są masowe wydalania z wszechzwiązkowej partji komunistycznej.

Bunt chłopów w Rosji.

W ostatnich dniach na granicy rumuńsko-sowieckiej na wschód i północny-wschód od Kiszyniowa słychać było od strony sowieckiej strzelaninę, a także odgłosy strzałów armatnich. Według pogłosek strzelanina ta wywołana była walkami z oddziałami powstańców chłopskich, na zachodnich terytorjach mołdawskiej Rosji.

Dziesięciolecie wielkiej Rumunji.

W dziesiątą rocznicę utworzenia wielkiej Rumunji z ziem, odebranych po wojnie Węgrom i Rosji, Rumuni urządzili pielgrzymkę do miejscowości Marashetti, pamiętnej z krwawych walk. W pielgrzymce wzięła udział rada regencyjna, rząd i nieprzeliczone tłumy. W Marashetti utworzył się wspaniały pochód, który skierował się na pole bitwy, gdzie patryarcha-regent w asyście biskupów odprawił nabożeństwo.

Regent Buzdugan wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż w wigilję rocznicy zjednoczenia narodowego Rada Regencyjna uważała za swój drogi obowiązek przybyć do Marashetti, gdzie spoczywają bohaterowie narodu i złożyć hołd oraz wyrazić wdzięczność kraju dla ich wiecznie drogiej pamięci. Następnie regent przypomniał czyny żołnierzy rumuńskich pod Marashesti w lecie 1917 r, kiedy to po ciężkiej zimie i nieopisanych cierpieniach udało im się zwyciężyć Niemców. Jesteśmy, powiedział regent, w pełni świadomi tego, iż nasze działania powinny odpowiadać tym bohaterskim ofiarom i spełnić nasz obowiązek. Następnie przemawiał minister wojny, który zaznaczył, iż bitwa pod Marashesti była największą bitwą, jaką armja rumuńska stoczyć musiała od czasu uzyskania niepodległości Rumunji, gdyż pięć dywizyj rumuńskich walczyło przez 13 dni i nocy przeciwko 12 dywizjom nieprzyjacielskim. W bitwie tej straty wynosiły 50.000 ludzi w zabitych, rannych i zaginionych, a w tej liczbie 21.000 rumunów. W momentach trudnych naród rumuński czerpał tu będzie energję i siłę moralną. Po przemówieniach nastąpił przegląd wojsk. Wieczorem goście wrócili do Bukaresztu.

Jak wypadną wybory w Anglji?

W kołach politycznych Anglji omawiany jest żywo przypuszczalny wynik wyborów do parlamentu. Obliczają, że otrzymaja prawdopodobnie konserwatyści 276 mandatów, Labour Party 245, liberali 90 mandatów. W razie takiego wyniku żadna z partji nie otrzymałaby bezwzględnej większości.

Fantazje Lloyd Georgea.

Lloyd George wygłosił mowę wyborczą, która przez radjo została transmitowana do 12 miast. Mówca oświadczył między innemi, że możeby nie przyszło do wojny światowej, gdyby kobiety już w roku 1914 posiadały prawo wyborcze.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

12) —o— (Ciąg dalszy).

W niespełna piętnaście minut zatrzymali się przed willą, w której mieszkała pani Marysia. Okna nie były jednak oświetlone mimo, że na dobrą sprawę gospodyni powinna była być w domu już od pół godziny. Przy pomocy kierowcy samochodu ciężarowego wtoczył Andrzej swoją maszynę do garażu, poczem podziękował swemu wybawicielowi, ofiarując mu pudełko papierosów.

Andrzej poszedł do kuchni.

— Gdzie pani? — zapytał kucharkę.

— Jakto! Przecież pojechała z wami. Dlaczego się pytacie?

— Mieliśmy w drodze wypadek i pani przesiadła się do innego wozu. Myślałem, że wróciła do domu, bo odjechała już dość dawno.

— Zaraz zapytam jeszcze pokojówkę. Może pani wróciła tak cicho, że ja nie słyszałam?

Jednak pokojówka również nic nie wiedziała o pani Marysi.

— Żadne auto nie zatrzymywało się przed domem — mówiła.

— Mogli nie znać do nas drogi i pewnie jeszcze nadjadą — tłumaczyła kucharka.

Andrzej wyszedł na gościniec, wypatrując pilnie światła reflektorów i nadsłuchując odgłosu motoru. Po kilkunastu minutach wrócił do kuchni.

— Ani słychu! — mówił gorączkowo. — Chyba zatelefonuję do Pana Zawiejskiego do Bytomia, bo mi się coś widzi, że stało się nieszczęście z panią.

Kazał się połączyć z Bytomiem.

— Pan jest w kawiarni. Zaraz polecę, żeby mu powiedzieć. Jak wrócę, zadzwonię do pana — odpowiedziała gospodyni Aleksandra, Polka, jak wiele innych w Bytomiu.

Jakoż po upływie pół godziny odezwał się dzwonek telefonu.

— Czy pani jeszcze nie wróciła? — pytał Aleksander.

— Nie, proszę pana. Niema pani w domu.

— Zaraz przyjeżdżam. Proszę tymczasem w mojem imieniu zawiadomić o tem pana starostę doktora Siedleckiego w Katowicach.

— Zrozumiałem, proszę pana.

IV.

Starosta Siedlecki był właśnie na kolacji, gdy portjer hotelowy poprosił go do telefonu. Andrzej opowiedział pokrótce zajście, wyrażając obawę o los, jaki spotkał panią Marysię.

— Czy nie zapamiętał pan przypadkiem numeru samochodu, którym odjechała pani Grojecka? — pytał Andrzeja.

— Ależ tak. Nawet łatwy do zapamiętania, bo dwie czwórki i dwie trójki.

— Ja tam zaraz przyjadę.

Starosta połączył się z garażem.

— Panie Skopek, niech pan zaraz przyjedzie pod hotel Savoy. Po drodze zabierze pan z komisarjatu policji dyżurnego komisarza i, o ile możności, wywiadowcę z psem policyjnym. Od służącej weźmie pan mój pistolet, ten w czerwonym futerale. Tylko prędko niech się pan uwinie!

Zaraz potem zadzwonił starosta do komisarjatu policji, mieszczącego się w budynku starostwa.

— Tu dyrektor policji. Proszę do telefonu komisarza dyżurnego.

Za chwilę odezwał się komisarz:

— Moje uszanowanie, panie starosto. Jestem do dyspozycji.

— Dobry wieczór panu. Musimy jechać zaraz do Ligoty. Zagadkowe uprowadzenie pewnej damy. Proszę przedtem zbadać, czyją własnością jest samochód numer 4433, bo mi się zdaje, że u nas niema tak wysokiego numeru. Mój szofer zaraz zajedzie po pana. Do widzenia zatem.

Gdy dr. Siedlecki wrócił do sali restauracyjnej, zobaczył przy jednym ze stołów redaktora Nartowskiego. Panowie przywitali się, lecz nie uszło uwagi redaktora, że starosta jest nieco poruszony, więc zapytał wprost:

— Czemu pan taki zdenerwowany?

— Bo stała się przykra rzecz. Pani Grojecka miała wypadek samochodowy...

— I co, i co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 15 maja

Oktawa św. Stanisława, biskupa.

Św. Zofji, panny, męczenniczki, † 240. Sw. Jana Babtysty de la Salle.

SŁOW.: STRZEZYSŁAWA.

Módl się za nami do Pana, Boga naszego, a wedle wszystkiego, cokolwiek Tobie rzecze Bóg nasz... uczynimy. (Jer. XLII. 2.)

W Zakonie jego będzie rozmyślał we dnie i w nocy... i będzie jako drzewo, które swój owoc da czasu swego. (Psalm I. 2. 3.)

Zdanie: Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłomoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkiem co zebrał utonąć musi. (Piotr Skarga).

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.59, zach. o godz. 19.22. — Księżyc wsch. o godz. 9.56, zach. o godz. 1.16. — Merkury w największej elongacji wschodniej o godz. 19.00. — Odległość wynosi 21 stopni 57 minut. — Pierwsza kwadra księżyca o godz. 19.50. Planetoid 3 Juno w przeciwstawieniu do słońca. Jasność 10 wielkości, w gwiazdozbiorze Wagi.

Długość dnia 15 godzin. 23 min. — Zmiany powietrza: wietrzno, zmiennie. Jutro burza, grad.

— **Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki doktorem honorowym wszechnicy paryskiej.** Rada uniwersytetu paryskiego zamianowała pięciu uczonych zagranicznych doktorami honorowymi. Między nimi znajduje się się Prezydent Polski Ignacy Mościcki i uczony niemiecki profesor Einstein.

— **Znaczne obniżenie podatku obrotowego od nawozów sztucznych.** Minister skarbu podpisał dziś zarządzenie, mocą którego polecił zaliczać nawozy sztuczne do kategorji surowców niezbędnych dla rolnictwa. Dotychczasowy podatek obrotowy od nawozów sztucznych wynosił 2.5 proc., obecnie zaś został obniżony do wysokości 0.5 proc.

— **Ważne dla właścicieli rowerów.** W związku z licznemi zażaleniami ze stron robotników, że samorządy opodatkowują rowery jako przedmiot zbytku. Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom zwrócić uwagę zarządom gminnym i miejskim i wydziałów powiatowych, by podatków podobnych nie pobierano.

— **Ćwiczenia szeregowych rezerwy.** Na zasadzie rozkazu ministerstwa spraw wojskowych zostaną powołani na ćwiczenia: 1. Podoficerowie i szeregowcy rocznika 1903 z wyjątkiem szeregowców taborów służby uzbrojenia, służby lotnictwa i służby intendantury, 2. szeregowcy i podoficerowie, którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów, 3. podchorążowie rezerwy rocznika 1905 w lotnictwie nadto 1906, prócz tego będą powołani ci wszyscy podchorążowie rezerwy z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji, na podpor. rezerwy. wreszcie 4. niektóre kategorje specjalistów artylerji przeciwlotniczej, lotnictwa i łączności oraz podoficerów w taborach i szoferzy w samochodach.

— **Paszporty zagraniczne.** Ministerstwo skarbu opracowuje nowe przepisy o paszportach zagranicznych, których cena ma być zniżona od 125 do 150 złotych, przy równoczesnem zastosowaniu możliwości dalszych ulg.

— **Zjazd lekarzy.** W dniach 30 i 31 maja odbędzie się w Poznaniu z okazji 10 rocznicy istnienia Związku lekarzy państwa polskiego wielki zjazd delegatów z całej Polski.

— **Wycieczka przedstawicieli państw obcych do Poznania.** W dniu 15 maja bieżącego roku wyjeżdża do Poznania wycieczka wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych, akredytowanych w Polsce. P. Prezydent Rzplitej wydaje w dniu 16 maja dla korpusu dyplomatycznego raut w swej oficjalnej siedzibie w Pałacu Poznańskim.

— **Wycieczka inżynierów francuskich do Polski.** Inżynierowie francuscy organizują wycieczkę dla zwiedzenia polskich ośrodków przemysłowych. Wycieczka ta przybędzie do Warszawy w dniu 22 czerwca bieżącego roku i zwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki przemysłowe, a przedewszystkiem Śląsk.

— **Doręczenie wezwań podatkowych.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło podległym urzędom podatkowym, że przy doręczaniu wszelkich wezwań należy uzyskiwać potwierdzenie odbioru przez płatnika lub kogokolwiek z jego domowników. W razie odmowy, winni urzędnicy skarbowi pozostawić wezwania na miejscu doręczenia, nadmieniając w księgach pokwitowań, że uczynili to mimo odmowy przyjęcia.

— **Pomoc dla piekarń mechanicznych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom, aby w granicach przysługujących im kompetencyj udzielali pomocy piekarniom, które zostały zmechanizowane bądź to przy pomocy kredytów państwowych, bądź też prywatnych.

— **Ogólnopolski zjazd rzemieślniczy.** W dniach 16, 17 i 18 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd rzemieślniczy. Zajmie się on sprawami burs rzemieślniczych, Pożyczkowych Kas Rzemieślniczych i sprawą Naczelnej Rady Rzemiosła Polskiego.

— **Radjo w pociągach.** Wobec ukończenia długotrwałych prób i układów w sprawie radjoodbiorników w naszych pociągach, sprawa weszła w okres realizacji. Pierwsze radjoodbiorniki mają być urządzone w połowie maja, na razie w pociągach pospiesznych na linji Warszawa—Kraków.

Województwo śląskie.

* **Nowy zarząd Związku gmin.** W poniedziałek odbyło się konstytującc zebranie nowowybranego zarządu Związku gmin województwa śląskiego. Przewodniczącym Związku gmin wybrany został burmistrz Spaltenstein (Król. Huta), zastępcą naczelnik Góra (Szarlej), skarbnikiem Bienioszek (Szopienice), sekretarzami Wieczorek (Tychy) i poseł Grzesik (Wielkie Hajduki). Pozatem upoważniono burmistrza Spaltensteina do reprezentowania Związku gmin na otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej, oraz do przyjęcia członkostwa w komitecie honorowym budowy kopca im. marszałka Piłsudskiego w Radzionkowie.

* **Kurs dla lakierników.** Przypominamy, że Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach kurs imitacji drzew i marmurów dla lakierników pod kierownictwem wiedeńskiego instruktora p. Edwarda Szprucha. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro Instytutu w Katowicach ul. Słowackiego 19.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża na Okręg Śląski.** Zarząd Okręgowy Czerwonego Krzyża wysłał w czasie od 27 grudnia 1927 r. do 11 stycznia 1928 r. 3146 dzieci, mianowicie 1403 chłopców i 1743 dziewcząt we wieku od 5 do 14 lat do kolonij leczniczych i odpoczynkowych.

Z powyższej ilości dzieci przypadło na Katowice miasto 969 dzieci, na Katowice wieś 527 dzieci, na Królewską Hutę 102 dzieci, na powiat świętochłowicki 476 dzieci, na miasto Rybnik 77 dzieci, na powiat rybnicki 16 dzieci, na miasto Tarnowskie Góry 93 dzieci, na powiat tarnogórski 29 dzieci, na miasto Pszczyna 69 dzieci, na powiat pszczyński 70 dzieci, na miasto Mysłowice 206 dzieci, na miasto Lubliniec 15 dzieci, na miasto i powiat Bielsk 221 dzieci, na miasto Cieszyn 55 dzieci, na miasto Sosnowiec 5 dzieci na miasto Skoczów 10 dzieci, na miasto Warszawa 1 dziecko, z Śląska Opolskiego przyjęto 31 dzieci polskich, z Czechosłowacji 20 dzieci polskich.

Dzieci były podzielone na 44 kolonje, z których było leczniczych 31 a odpoczynkowych 13.

Kolonje lecznicze, przeznaczone dla dzieci skrofulicznych umieszczone były: w Gdyni (158 dzieci), w Inowrocławiu (128 dzieci), w Jastrzębiu (950 dzieci), w Darkowie (34 dzieci), w Rymanowie (62 dzieci), w Rabce (1432 dzieci).

Kolonje odpoczynkowe zorganizowano: w Rokicinie (12 dzieci), w Pielgrzymowicach (169 dzieci), w Cygańskim Lesie (53 dzieci), w Kamienicy (50 dzieci), w Ustroniu (58 dzieci), w Wapienicy (40 dzieci).

* **Spis inwalidów.** Wielu inwalidów, czy to wojennych czy to powstańczych, z najróżniejszych powodów nie zgłosiło swych roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego w odpowiednich terminach rejestracji inwalidów. Obecnie wszyscy wyżej wymienieni mogą zgłaszać swe wnioski o zaopatrzenie inwalidzkie do odnośnych Powiatowych Urzędów Inwalidzkich, i to najdalej do dnia 31 grudnia 1930 r. Bliższych informacyj udzielają sekretarjaty miejscowych kół Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

* **Wycieczka łodziami do Gdyni.** Liga Morska i Rzeczna w Katowicach urządza w lipcu wycieczkę łodziami wachlarzem Wisły do Gdyni. Wycieczka ta ma na celu w pierwszym rzędzie wyrobienie tężyzny fizycznej i samodzielności wśród młodzieży zajmującej się sportem wodnym. Pragnący wziąć udział w tej wycieczce, mogą zasięgnąć informacji osobiście lub telefonicznie w sekretarjacie Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach, ul. Jagiellońska, nowy gmach województwa, telof. 21-20, godziny urzędowe 10—1 i 3—5.

* **Statki do transportu węgla śląskiego.** Z inicjatywy sfer przemysłowych Województwa śląskiego zakupione zostaną w najbliższym czasie 4 nowe statki handlowe, które przeznaczone będą dla eksportu węgla polskiego zagranicę.

* **Przeciw wybrykom na drogach publicznych.** Zdarza się często, zwłaszcza po gminach przemysłowych i rolniczych, że dzieci szkolne, a nawet młodzież starsza, przeciąga druty w poprzek szosy lub rzuca kamieniami na przejeżdżające samochody osobowe. Wobec tego przypominamy, że na podstawie osobnych przepisów już samo tamowanie lub utrudnianie ruchu z rozmysłu, z braku ostrożności lub niedbalstwa, także przez utrudniające ruch czynności obok drogi lub umieszczanie obok niej przedmiotów karane jest przez władze grzywną, a w razie nieściągalności aresztem. Ustawa o przepisach porządkowych na drogach czyni majątkowo odpowiedzialnymi za szkody wyrządzone na drogach publicznych oprócz samych sprawców i innych współdziałających także inne osoby, chociaż one nie brały udziału w dokonaniu czynu. I tak za dzieci niepełnoletnie (do 21 lat) z rodzicami mieszkające — odpowiadaja rodzice, zaś za służbę niżej lat 14 — służbodawcy oraz właściciele pojazdów i zwierząt. — Dlatego zaleca się rodzicom oraz służbodawcom, ażeby pilnie uważali na swoje dzieci, wałęsające się na drogach oraz służbę.

* **O napisy niemieckie w kinach.** Właściciele kin Śląska odbyli w poniedziałek zebranie celem zajęcia stanowiska w sprawie napisów niemieckich. Właściciele kin twierdzą, że przez zniesienie napisów niemieckich poniosą duże straty. Dlatego po długiej dyskusji polecono zarządowi, by postarał się o zniżenie podatku komunalnego i poczynił u władz kroki, celem załatwienia obecnego stanu. Również postanowiono obstawać przy dwujęzykowych reklamach. Z uchwał tych wynika, że właściciele kin obstają przy utrzymaniu napisów niemieckich.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wypadek samochodowy). Samochód osobowy przejechał Helenę Birenfeld z Katowic, przyczem doznała okaleczeń. Wypadek zdarzył się na ulicy Opolskiej.

— (Aresztowanie nożownika). Policja aresztowała Gerharda Szulca z Kochłowic, który w czasie bójki pchnął nożem swego przeciwnika Pawła Muszkietorza, z którym posprzeczał się na ulicy w Kochłowicach. Sprawcę osadzono w areszcie śledczem.

— (Nożownictwo). Na ulicy Katowickiej w Dębie pod Katowicami wywiązała się bójka. Ludwik Gamoń mieszkający przy ulicy Katowickiej 17 otrzymał 7 pchnięć nożem. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy w Katowicach.

— (Pod kołami samochodu). Marję Pachulową z Katowic przejechał samochód osobowy na ulicy Pocztowej. Pachulową odstawiono do lecznicy miejskiej.

Mysłowice. (Budowa odnogi kolejowej). Roboty około budowy odnogi kolejowej Mysłowice-Pszczyna postępują szybko naprzód. W najbliższym czasie odnoga zostanie połączona z głównym torem kolejowym mysłowickim.

— (Z gimnazjum mysłowickiego). W tych dniach odbył się egzamin dojrzałości w gimnazjum w Mysłowicach pod przewodnictwem wizytatora dr. Farnika. Świadectwo dojrzałości otrzymali gimnazjaści: Jarosz, Łysy, Kowalski, Pietras i Wybraniec. Przed komisją pod przewodnictwem wizytatora p. Miedniaka złożyły egzamin uczennice gimnazjum żeńskiego: Chcinkówna, Firlówna, Gruszecka Marja i Zofja, Janicka, Kamińska, Młyńcowa i Paliżanka.

Siemianowice. (Zawalenie się stodoły). Przy ulicy Parkowej zawaliła się część stodoły Dębińskiego rzekomo z powodu podebrania ziemi przez kopalnię. W roku 1921 został uszkodzony dom Debińskiego.

— (Pośrednictwo pracy.) Według danych Urzędu pośrednictwa pracy gmina Siemianowice ma 79 bezrobotnych, którzy ogólnie nie są zdatni do wykonywania ciężkiej pracy. Obecnie Urząd pośrednictwa pracy poszukuje ponownie 100 robotników w wieku od 19 do 45 lat.

Kochłowice. (Brak wody). W ostatnim roku przełożono i wykończono sieć przewodów wodnych, przeto mieszkańcy spodziewali się, że skargi na brak wody w Kochłowicach będą należeć do przeszłości. Niestety tak nie jest. Urząd gminny nie szczędził pracy i kosztów około odtajania wodociągów, roboty te ukończono, a jednak mieszkania wyższych pięter są bez wody. Istnieje przypuszczenie, winę ponosi kopalnia Hugona, lecz zarząd kopalni oświadcza, że on winy nie ponosi. Któż więc ponosi winę, że w gminie niema wody? Sprawę tę należy nareszcie dostatecznie zbadać i przeszkody wzgl. niedomagania usunąć.

Bielszowice w Katowickiem. (Obchód święta narodowego). W tym roku pochody w dniu 3 Maja wypadły okazale, udział ludności był nawet znacznie większy, jak w latach ubiegłych. Capstrzyk odbył się po wszystkich ulicach Bielszowic. Prócz półwojskowych organizacyj brali udział urzędnicy kopalni, towarzystwa i obywatele, razem około 2 000 osób. Po rozwiązaniu capstrzyku puszczano ognie sztuczne. — W nocy powstańcy urządzili biwak przy dźwiękach orkiestry. W dniu 3 maja pochód do kościoła na nabożeństwo wypadł również bardzo okazale. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. administrator Wojtek. Podczas nabożeństwa śpiewały miejscowe chóry. Po nabożeństwie złożono wieniec pod krzyżem ku czci poległych powstańców. Okolicznościową przemowę wygłosił prezes T. C. L. Na targowisku przemawiał naczelnik gminy p. Olszowski. Po południu urządzono biegi i wyścigi kolarskie, oraz koncert w parku kopalni. Drużyny harcerskie urządzały popisy. Miejscowe towarzystwo hodowli gołębi pocztowych urządziło pokaz puszczania gołębi. Wieczorem urządzono akademje na trzech salach. Do uświetnienia uroczystości przyczynili się harcerze, nauczyciele, powstańcy, towarzystwo śpiewu „Sokół", Towarzystwo Polek", związek młodzieży i inne stowarzyszenia. Sale, w których urządzono akademię, były przepełnione publicznością. Późnym wieczorem rozpoczęły się zabawy taneczne.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Zatrudniony przy budowie mostów ślusarz Oskar Kapsa doznał ciężkich zgnieceń podczas wykonywania pracy zawodowej. Kapsę odstawiono do lecznicy Spółki brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z życia Kasyna Polskiego). W środę, dnia 15 maja o godz. 8 wieczorem wygłosi p. Jerzy Dyrda w lokalu Kasyna Polskiego w Świętochłowicach referat o historji handlu. W niedzielę, dnia 2 czerwca Kasyno Polskie urządza wycieczkę do Beskid. Informacyj udziela gospodarz Kasyna Dyrektor p. Donnerstag."

— (Odnowienie kościoła). Koszta odnowienia kościoła parafjalnego w Świętochłowicach wynoszą 98 tysięcy 270 zł. Na ten cel parafjanie złożyli 38 tysięcy 105 zł. Subwencja gminy wynosi 5 tysięcy zł., huta „Bismarcka" uchwaliła na odnowienie kościoła 3 tysiące zł., kopalnie „Matylda" 1.200 zł.

Godula pow. Świętochł. (Ruch budowlany). W bieżącym roku zarząd gminy postawi strażnicę z mieszkaniami dla strażaków. Obok strażnicy zostanie zbudowana wieża ćwiczeń. Budynek gminy będzie podwyższony o 1 piętro, a w dzielnicy „Kokotek" zostanie urządzony park ludowy. Roboty inwestycyjne będą rozpoczęte w najbliższym czasie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 13 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 maja za: 10 franków francuskich 34.74 zł; 100 franków szwajcarskich 171.31 zł; 100 szylingów austrjackich 124.94 zł. — Z walut dolar gotówkowy utrzymuje się na poziomie 8.91 do 9.92 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 13 maja.

Żyto 31.00, pszenica 46.50—47.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 33.50—33.75, owies 31.00—32.00, osucie żytnie 23.75—24.75, osucie pszeniczne 26.00—72.00, mąka żytnia 45.00, mąka pszeniczna 65.00 do 69.00, seradela 65.00—70.00, makuch ze słonecznika 41.00—43.00. Reszta notowań bez zmian. Obrót słaby.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Statystyka). W dniu 1 maja gmina Szarlej posiadała 12 tysięcy 834 mieszkańców, w tem 6 492 kobiety i 6 tysięcy 342 mężczyzn. Według konfesji było 12 tys. 680 katolików, 108 protestantów, 43 żydów, 1 grecko-katolik, 2 prawosławnych.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wpisy do państwowego seminarjum. Wpisy nowowstępujących dzieci do szkoły ćwiczeń przy seminarjum w Pszczynie rozpoczęły się w dniu 14 maja i trwać będą do 17 maja włącznie. Zgłoszenia uskuteczniać należy w dyrekcji seminarjum, która udziela także bliższych informacyj.

— Uchwały wydziału powiatowego). W tych dniach odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego. Porządek dzienny składał się z 80 punktów. W komunalnej kasie powiatowej dokonano rewizji. — Zarząd dóbr księcia pszczyńskiego złożył protest w sprawie budowy osady przy dworcu kolejowym Jaśkowice. Protest odrzucono. — Wniosek dwóch firm mikołowskich w sprawie uruchomienia kotłów parowych w Zawiści przyjęto. — Następnie zatwierdzono wniosek Pawła Walicy w Wyrowie, który zamierza urządzić rzeźnię w wymienionej gminie.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Zamknięcie drogi dla ruchu kołowego). Zarząd dróg w powiecie pszczyńskim rozpoczął rozbudowę powierzchni szosy pomiędzy Kobiorem a Dziedzicami. Z tego powodu szosa ta będzie zupełnie zamknięta dla ruchu kołowego od 15 maja aż do odwołania. Szosa otrzyma asfaltową powierzchnię.

Średnie Łaziska w Pszczyńskiem. (Okropna zbrodnia). Przy kopalni książęcej w Średnich Łaziskach, na torze kolejowym znaleziono zwłoki 34-letniej mężatki Hermanowej. Stwierdzono, że Hermanowa zginęła śmiercią gwałtowną. Sprawców dotychczas nie wyśledzono. Istnieje przypuszczenie, że zbrodniarze zabili swą ofiarę na polu, następnie trupa złożyli na torze kolejowym, by wywołać pozory samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku.

Studzionka w Pszczyńskiem. (Łuna nad wsią). W tych dniach wybuchł pożar w obejściu Augusta Goliasa. Ogień zniszczył stodołę i narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi 10 tysięcy zł.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Przemytnictwo). Z pociągu pośpiesznego wyrzucono trzy paczki zawierające tytoń. Jedną paczkę tytoniu znaleziono u rolnika Franciszka G. w Goczałkowicach.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przeniesienie targów drobiu no nowe targowisko). Magistrat podaje do wiadomości, że począwszy od środy, dnia 15 maja b. r., targi na drób odbywać się będą na nowej targowicy przy ulicy Dr. Grażyńskiego i to na przestrzeni obok Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Szybka praca policji). Robotnik Emanuel Harazim w Paruszowcu utracił wszystkie swoje oszczędności z powodu włamania. Policja wyśledziła sprawcę w osobie 17-letniego Edmunda Szwedy. Sprawca wszedł do mieszkania za pomocą podrobionego klucza.

Chwałęcice w Rybnickiem. (Szczęście w nieszczęściu). Bracia Czerni z Rydułtów jechali samochodem przez Chwałęcice. Za wsią kierownik samochodu musiał utracić władzę nad kierownicą, gdyż samochód wjechał do roweru. Z ludzi nikt nie doznał okaleczeń, auto zostało znacznie uszkodzone.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Loterja na placu wyścigowym). Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych donosi, że w dniu 15 maja na torze wyścigowym w Tarnowskich Górach odbędzie się loterja przy współudziale notarjusza. Po skończonej gonitwie loteryjno sprzedażnej koń zwycięzca wartości około 2.000 zł zostanie wylosowany. Losy w cenie złotych 2.50 — oprócz szansy wygrania konia wyścigowego upoważniać będą także do wstępu na wyścigi w dniu 15 maja bez kupna biletu. Bilety nabyć można w sekretarjacie towarzystwa hotel Polonja — i przy kasach na torze w dniu wyścigów. — Właścicielowi wygranego konia przysługuje prawo sprzedaży konia na torze w drodze licytacji.

— Egzamin dojrzałości). W tych dniach odbył się w państwowem gimnazjum męskiem w Tarnowskich Górach egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora dr. E. Farnika. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Oswald Bułka, Juljusz Hanasiewicz, Antoni Kuśnierski, Jerzy Nowak, Józef Pitas.

— (Zabity podczas pracy). Zatrudniony na kopalni „Heinitz" pod Bytomiem rębacz Karol Lejnort, mieszkający w Tarnowskich Górach, został przysypany przez obrywające się węgle. Śmierć nastąpiła natychmiast. Lejnort osierocił 3 dzieci.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Z życia kółka śpiewaczego). W listopadzie minionego roku założono w tutejszej miejscowości kółko śpiewacze pod nazwą „Moniuszko." Kółko rozwija się znakomicie. Że czynni członkowie kółka pielęgnują pieśń polską, zwłaszcza także śpiew kościelny, o tem przekonali się parafjanie w pierwsze święto Bożego Narodzenia 1928 r., w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego oraz w dniu 3 maja roku bieżącego. Towarzystwo śpiewało na chórze podczas nabożeństwa i zyskało uznanie wszystkich parafjan. Dyrygentem jest organista p. Białecki, który nie szczędzi swego wolnego czasu, lecz chętnie śpieszy na lekcje śpiewu. Pilnością odznaczają się także wszyscy czynni członkowie, za co należy im się uznanie, gdyż pielęgnują polską pieśń świecką i kościelną.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Sprawy komunalne). Rada miejska na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła 8 tysięcy zł. na koszty udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Następnie obradowano nad kupnem maszyny drukarskiej dla magistratu i nad sprawą budowy zapory wodnej dla celów wodociągowych.

— (Znowu samobójstwo). Kupiec Herman Schancer w Bielsku opuściwszy w południe, po sprzeczce z żoną, mieszkanie w wzburzonym stanie, powrócił dopiero wieczorem i udało się wprost do składu, gdzie z wielkiej butli napił się esencji octowej. Żona, zwabiona jękami, znalazła Schancera wijącego się na podłodze z bólu. Wszelkie zabiegi odratowania zawiodły, przywołany lekarz stwierdził ciężkie obrażenia wewnętrzne, którym nieszczęśliwy uległ, przewieziony do szpitala.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Budowa gmachu teatralnego.) W najbliższym czasie rozpoczną się w Częstochowie prace koło budowy pierwszego gmachu teatralnego w Częstochowie. W tych dniach odbyła się konferencja zarządu towarzystwa budowy teatru z właścicielami firm budowlanych. Do przetargu powołano pięć firm budowlanych miejscowych i dwie z Warszawy..

Kraków. (Nowy oddział Muzeum Narodowego). W minioną niedzielę otwarto dla publiczności oddział Muzeum Narodowego mieszczący się na wieży ratuszowej na Rynku. Znają tam pomieszczenie odlewy gipsowe cennych zabytków sztuki rzeźbiarskiej średniowiecza, znajdujących się w Krakowie, dotychczas prawie niedostępnych dla publiczności.

Ząbkowice. (Walka o poprawę zarobków). W fabryce chemicznej „Elektryczność" zastrajkowało 500 robotników domagając się podwyżki płac o 20%. Zarząd fabryki zgodził się dać 5%, których robotnicy fabryki nie przyjmują. Spór zostanie powierzony inspektorowi pracy.

Stryj. (Wojna dwóch wsi). Między parobczakami dwóch sąsiednich wsi: Nieżuchów i Hołbutów, pow. stryjskiego, panują od dawna naprężone stosunki, które zwyczajnie kończą się bójką. Powtórzyło się to nawet w cerkwi, a stąd przeniosła się walka na ulicę. Parobczacy z Hołobutowa, jako słabsi, cofali się, a nieżuchowscy nacierali. Wówczas jeden z będących w defenzywie, bawiący na urlopie żołnierzy Wasyl Berezdecki, uderzył nacierającego Stefana Dułysza bagnetem. Siła uderzenia była straszna. Nieszczęsny zachwiał się i padł trupem na ziemię.

Zamość. (Zniknięcie burmistrza). Ogólne poruszenie w Szczebrzyszynie, miasteczku, leżącem niedaleko od Zamościa wywołał w tych dniach fakt zaginięcia burmistrza miejscowego. Co się z nim stało, nie wiadomo, gdyż ani w magistracie, ani w domu nie pozostawił nic, coby mogło naprowadzić na jakikolwiekbądź ślad. W dniu zniknięcia, jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział.

Z dalszych stron.

Berlin. (Nowy związek). Przyjętym zwyczajem niemieckim zakładania związków przy każdej sposobności, utworzył się obecnie w Wedding pod Berlinem związek poszkodowanych rozruchami majowymi. Związek ma na celu wyprocesowanie odszkodowań za straty materjalne, wynikłe wskutek strzelaniny policyjnej. Dotychczas zgłoszono 107 pretensyj.

Sofja. (Wielkie uroczystości bułgarskie). W stolicy Bułgarji odbywają się uroczystości z okazji tysięcznej rocznicy utworzenia rządu bułgarskiego przez króla Symeona Wielkiego, oraz 50 rocznicy odzyskanie niezawisłości państwa bułgarskiego. Tysiączna rocznica rozpoczęła się w miniony poniedziałek od poświecenia kościoła i pomnika ku czci braci św. Cyryla i Metodego, które stanęły na gruncie dawnej świątyni wybudowanej przez króla Symeona w Prjesławie obok Szumli, dawnej stolicy bułgarskiej. Poświęcenie odbyło się w obecności króla Borysa, członków rządu i Sobranja oraz olbrzymiej liczby ludności, która na te uroczystość przybyła ze wszystkich stron Bułgarji. Uroczystości związane z 50 rocznica odzyskania niepodległości rozpoczną się 15 maja.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Dzwony kościoła „Opatrzności" w Warszawie na wystawie w Poznaniu.

Stocznia Gdańska otrzymała polecenie odlania dzwonów dla kościoła „Opatrzności" w Warszawie, który zbudowany zostaje z ofiar całego narodu zgodnie z przyrzeczeniem złożonem wobec Boga, w chwili ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. Dzwony te przywieziono już na tereny wystawy, a obecnie odbywa się ich montaż na obok pawilonu Przemysłu Metalowego. Najmniejszy z dzwonów waży 750 kg, drugi 1000 kg., trzeci 1400 i czwarty 2300 kg. Wysokość pierwszego — 1 m. 25 cm, drugiego 1 m. 40 cm., trzeciego 1 m. 50 i czwartego 1 m. 80.

Armja przewodników na wystawie.

W tych dniach zakończył się 2 tygodniowy kurs przewodników dla wycieczek w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Egzamin zdało 110 słuchaczy, którzy należą do inteligencji czyli ludzi wykształconych. Między przewodnikami są rutynowani znawcy języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, czeskiego, serbskiego, duńskiego szwedzkiego, łotewskiego, greckiego i arabskiego.

Ofenzywa bolszewicka na Niemcy.

Berlin. (PAT). Naczelny redaktor radykalnego „Welt am Montag", Hellmuth v. Gerlach, charakteryzuje ostatnie zaburzenia majowe w Berlinie, jako objaw politycznej ofenzywy generalnej Sowietów przeciw Niemcom. Gerlach wzywa do zawarcia traktatu gospodarczego z Polską, który, zdaniem jego, będzie najskuteczniejszą walką z Sowietami i warunkiem uspokojenia politycznego. W końcu Gerlach wyraża przekonanie, że w tej sprawie można liczyć na zrozumienie ze strony Marszałka Piłsudskiego, który — zdaniem jego — nigdy nie wyrzekł się myśli, że Polska powinna przekładać orjentację zachodnią nad wschodnią.

Po zamachu na Woldemarasa.

Kowno. (PAT). „Rigas Rundschau" donosi: Oprócz aresztowanego Fosiljusza jeszcze dwaj osobnicy, członkowie tej samej organizacji, do której należał Fosiljusz, są podejrzani o udział w zamachu na Woldemarasa. Aresztowano 30 studentów, członków organizacji socjalno-rewolucyjnej oraz 50 członków socjal-demokracji. Jest faktem, że podejrzani znajdowali się w stosunkach z oficerami jednego z pułków piechoty. Oficerowie ci zostali również aresztowani. Sprawcy zamachu spodziewali się, że zamach na Woldemarasa będzie hasłem do ogólnej rewolucji. Dziennik podaje, że policji są już znane nazwiska dwóch innych sprawców zamachu, którym jednakże udało się zbiec. Wielką sensację wywołało aresztowanie kap. 5 pułku piech. Szlapsinskasa, który brał swego czasu udział w zamachu stanu pod dow. gen. Plechawicjusza i należał do klubu prawicowego.

Włochy i Polska.

Warszawa. (PAT.) W wyniku rozmów przeprowadzonych między rządem polskim a rządem włoskim, postanowiono podnieść poselstwa obu tych państw do godności ambasad. Franclin Martin, dotychczasowy ambasador w Buenos Aires został pierwszym ambasadorem Włoch w Polsce. Równocześnie dotychczasowy poseł polski w Rzymie, p. Stefan Przeździecki został ambasadorem. Minister Zaleski, przyjmując do wiadomości powyższe wyraził przekonanie, że rząd polski z radością powita powstanie ambasady włoskiej w Polsce jako nowy dowód uznania Polski przez Włochy za ważny czynnik w stosunkach międzynarodowych po wojnie, oraz zacieśniających się stosunków przyjaźni i życzliwości między Polską a Włochami.

Pułkownik Bauer otruty.

Warszawa. (AW.) Donoszą z Londynu, iż według doniesień tamtejszych pism, pułk. Bauer, b. techniczny doradca naczelnego dowództwa chińskiego, przed kilku dniami zmarł na ospę, padł prawdopodobnie ofiarą otrucia przez komunistów.

Rewizja procesu Jakubowskiego.

Berlin. (PAT.) Jak donosi prasa demokratyczna, rewizja procesu Jakubowskiego ma rozpocząć się w dniu 28 maja. Rozprawa odbywać się będzie w Neu-Strelitz. Prokuratorja wezwała na rozprawę 120 świadków.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg." donosi, że min. Hermesowi, który w najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy, towarzyszyć mają przedstawiciele kolei Rzeszy, ponieważ na porządku dziennym najbliższych rokowań znajdują się kwestje transportowe, związane z kontyngentem nierogacizny.

Wybory do sejmu saskiego.

Berlin. (PAT.) Wybory do sejmu saskiego miały naogół przebieg całkowicie spokojny. W ostatecznym wyniku socjaliści uzyskali do sejmu saskiego 33 miejsc, t. j. o 2 miejsca więcej, niż posiadali dotychczas. Nacjonaliści i związana z nimi lista rolników t. zw. Landvolk uzyskała 13 mandatów, t. j. utraciła jeden z posiadanych dotychczas. Niemiecka partja ludowa zdobyła mandatów 13, t. j. zyskała jeden. Komuniści — 12 mandatów, t. j. utracili 2 z posiadanych dotychczas, demokraci — 4, t. zn. stracili 1 mandat. Socjaliści narodowi t. zw. hittlerowscy — 5 mandatów, t. j. o 3 więcej, niż posiadali dotychczas.

Naogół niemiecko-narodowi stracili mandat na rzecz hittlerowców, socjaliści zyskali jeden mandat kosztem komunistów.

Zeppelin leci znowu do Ameryki.

Berlin. (Tel. włw.) Sterowiec Zeppelin wzniósł się w Friedrichshafen w powietrze, celem odbycia próbnego lotu przed podróżą do Ameryki. Po dwuch godzinach z powodu deszczu powrócił do hali. Lot do Ameryki nastąpi we środę. Bierze w nim udział 59 pasażerów.

Uroczystości rumuńskie.

Bukareszt .(PAT.) W niedzielę jako w ostatni dzień uroczystości, związanych z 10-leciem Wielkiej Rumunji, o godz. 11-ej rano królowa Marja wobecności króla Michała, rodziny królewskiej, regencji i członków rządu przyjęła w pałacu Cotroceni grupę Rumunów z Ameryki, którzy przybyli do ojczyzny na uroczystości. Królowa rozmawiała czas dłuższy z delegatami Rumunów amerykańskich, poczem dokonała rewiji sztandarów stowarzyszeń rumuńskich w Ameryce. O godz. 12-tej nastąpiło otwarcie wystawy sztychów, rycin i portretów historycznych. Wystawa mieści się w pałacu archiwów państwowych.

Europejczycy w Chinach w niebezpieczeństwie.

Hong-Kong. (PAT.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że wojska prowincji Kwang-Si rozpoczęły atak przeciwko wojskom prowincji Kwan-Tung, przyczem spodziewają się, że w najbliższym czasie wejdą do Kantonu. Wobec naprężonej w związku z tem sytuacji oddział, złożony z 150 żołnierzy, trzymany jest w pogotowiu, aby móc w razie potrzeby wkroczyć natychmiast na terytorjum dzielnic europejskich w Kantonie.

Ze Śląska Opolskiego

Piąte z rzędu posiedzenie drugiego górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego rozpocznie się w poniedziałek 13 maja w **Grotkowie.** We wtorek posłowie sejmiku wezmą udział w uroczystości jubileuszowej prowincjonalnego zakładu poprawczego.

*

Układy zarobkowe w przemyśle budowlanym Śląska Opolskiego, prowadzone w zeszły piątek w **Gliwicach,** nie doprowadziły do uzgodnienia. Wobec tego w bieżącym tygodniu układy zostaną podjęte nanowo.

Z Bytomskiego.

W piątek po południu opuścili **Bytom** biskupi wrocławscy, ks. kardynał dr. Bertram oraz sufragan ks. dr. Wojciech, którzy bierzmowali we wszystkich parafjach dekanatu bytomskiego. Jeszcze przed południem ks. kardynał bierzmował w Rokitnicy, ks. biskup - sufragan zaś w Bobrku. Według doniesienia gazet wspaniałe było przyjęcie ks. biskupa dr. Wojciecha w Miejskiej Dąbrowie, gdzie odbyło się bierzmowanie we czwartek po południu. Powozowi ks. biskupa z Bytomia do Dąbrowy i z powrotem twarzyszył oddział jeźdzców w strojach ludowych. Także inne miejscowości przyjmowały dostojników Kościoła z wielką okazałością.

*

Gmina **Bobrek** (razem z Karbem) liczyła w dniu 30 kwietnia b. r. 23.057 mieszkańców czyli 290 mniej, jak w poprzedniem miesiącu marcu. Zmniejszenie się liczby mieszkańców tłumaczy się odpływem robotników do okolic rolniczych.

*

W czwartek, 9 maja (Wniebowstąpienie Pańskie) przystępowały polskie dzieci z **Grzybowic** po raz pierwszy do Komunji św. Było ich 39, w liczbie tej 22 dziewcząt i 17 chłopców. Uroczystość odbyła się w kościele parafjalnym w Wieszowie. Ks. proboszcz Wolnik wygłosił piękne kazanie.

Jednej z ostatnich nocy przytrzymano na gorącym uczynku czterech osobników, którzy podpalili domostwo braci Jana i Teofila Mańki w **Błachotach** (gmina Wieszowa). Na szczęście domownicy zauważyli ogień zawczasu. Wszystkich czterech sprawców wyśledzono i oddano w ręce policji.

Z Gliwickiego.

W nocy na niedzielę na kopalni przy **Sośnicy** oberwała się bryła węgla i zasypała trzech górników oraz okaleczeni zostali dwaj ciskacze. Zasypanych wydobyto po pewnym czasie bez życia. Nazwiska ich są: Jan Białucha, Jerzy Kosak i Edward Palocz.

Z Kozielskiego.

W Wiedniu otrzymał święcenia kapłańskie ks. Franciszek Kowaczek, syn asystenta pocztowego Pawła Kowaczka z **Koźla.** Ks. Kowaczek jest członkiem zakonu Towarzystwa Słowa Bożego. Prymicje swe odprawi w tutejszym kościele parafjalnym w dniu 25 czerwca b. r.

Z Opolskiego.

W środę po południu wybuchł w posiadłości murarza Rocha Sochora pożar, który zniszczył domostwo doszczętnie. Z wielkim trudem wyniesiono z płonącego budynku chorą żonę właściciela oraz starego wycuźnika Niemczyka. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, gdyż był bardzo nisko ubezpieczony.

Prudnickiego.

We czwartek (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) przechodziła nad miastem **Prudnikiem** ciężka burza. Podczas burzy personał ogrodnika Metznera zajęty był przykrywaniem inspektów. Przy pracy tej został zabity przez grom uczeń Mehrholz.

*

Pewna niewiasta w **Prążynie** odebrała sobie życie przez powieszenie. Rzekomo żal po stracie męża pchnął ją do tego rozpaczliwego kroku.

Europeizacja Turcji i 750.000 starych ubrań.

Przy każdej reformie społecznej zawsze ktoś odnosi korzyści. Najczęściej bywa tak, że jedni odnoszą korzyści bezpośrednie, inni zaś — pośrednie. Maksyma ta daje się również stwierdzić w Turcji w związku z reformami, przeprowadzanemi przez Kemala. Jak wiadomo, przeprowadza on szybką i gruntowną europeizację zarówno urządzeń państwowych, jak i stosunków społecznych. Drogą respektowanych starannie dekretów wprowadzony został w Turcji cały szereg „nowinek" europejskich. Obok alfabetu łacińskiego, którego teraz na gwałt uczą się młodzi i starzy, wprowadzona została europeizacja stroju. Zniknęły już fezy, znikają powszechne dawniej wśród kobiet tureckich zakrycia twarzy, drogą rozporządzenia rozpowszechniają się europejskie garnitury.

Nie taka to jednak łatwa rzecz, dla większości obywateli współczesnej Turcji, zmienić nieskomplikowany i niewybredny strój turecki na — garnitur marynarkowy. Radę znaleźli praktyczni Amerykanie, którzy zawsze i wszędzie lubią wyciągnąć dla siebie korzyści. W państwie dolara doszczętne zużywanie garderoby — praktykowane u nas dość często nawet w sferach inteligencji — nie jest zupełnie w modzie. To też przenoszone garnitury idą do handlarzy starzyzną, ale nie naszego typu ulicznych handelesów, lecz poważnych właścicieli wielkich przedsiębiorstw. W tych przedsiębiorstwach przenoszone ubrania jankesów są przerabiane, farbowane, a następnie ekspedjowane — do Turcji. Ten eksport rozwija się ostatnio znakomicie. Przeciętnie ze Stanów Zjednoczonych do Turcji eksportuje się rocznie około 750 000 przerobionych ubrań, na czem eksporterzy amerykańscy zarabiają rocznie na czysto ponad 5 miljonów dolarów.

SPORT.

Mecz bokserski Polska — Węgry.

Jak już podawaliśmy czworaj, mecz bokserski Polska — Węgry zakończył się wynikiem nierozstrzygniętem 8 : 8. Oto dalsze szczegóły tego spotkania:

Mecz zakończył się stosunkiem 8 : 8, ponieważ jednak przy równości punktów rozstrzyga o zwycięstwie waga ciężka — zwycięstwo przyznano Polsce, która w tej wadze odniosła sukces dzięki Woczce.

Węgrzy naogół byli technicznie lepsi i więcej ofenzywni od Polaków, którzy swe zwycięstwo zawdzięczają ostróżniejszej taktyce. Wszystkie zawody zakończyły się na punkty i miały przebieg następujący:

W wadze muszej Eneks (W) bije po zaciętej walce na punkty Moczkę (P).

W wadze koguciej Kocsis (W) zwycięża na punkty Pykę (P).

W wadze piórkowej Głon (P) bije na punkty po żywej walce Szelesa (W).

Wwadze lekkiej Gelbai (W) zwycięża wysoko na punkty Wochnika (P).

W wadze półśredniej Arski (P) zwycięża po równej walce Tokaya (W)

W wadze średniej Majchrzycki (P) zwycięża nieznacznie na punkty Szigetiego (W).

W wadze półciężkiej Bokody zwycięża po równej walce na punkty Wiśniewskiego (P).

W wadze ciężkiej Wocka (P) zwycięża wysoko na punkty Körösiego. Wobec tego drużyna polska zdobyła puhar.

Program radjowy.

Środa, 15 maja 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 11.56—12.10 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt o pracy stacji meteorologicznych — 17.25 Odczyt z Krakowa: Od średniowiecznego do nowoczesnego państwa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie — 19.45 Komunikaty turystyczne — 20.05 Słuchowisko z Warszawy: Komunikaty konkursowe Wystawy w Poznaniu — 20.15 do 21.35 Koncert — 21.35 Literacki występ autorski z Krakowa — 22.00—23.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Program dla dzieci wiejskich — 13.00 Giełda, komunikaty — 15.25 Komunikat harcerski — 16.00 Płyy gramofonowe — 17.00 Odczyt: Piosenka dziecięca — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Muzyka rosyjska — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Polska wyprawa do Kamerunu — 19.35 Skrzynka rolnicza — 20.05 Komunikaty konkursowe P. W. K. — 20.15 Koncert — 22.05 Odczyt — 22.15 Komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Odczyt: Wyiceczki kołowe w okolice Krakowa — 17.25 Odczyt: Od średniowiecznego do nowoczesnego państwa — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Skrzynka pocztowa — 19.35 Skrzynka rolnicza — 20.00 Hejnał — 21.35 Występ literacki Gałuszki — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.30 Radjografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Koncert — 13.00 Giełda, komunikaty — 16.45 Wystawy w początku XIX wieku — 17.05 Opowieści ludu wielkopolskiego — 17.55 iNespodzianki — 18.50 Nadprogram — 19.15 Wiadomości z wystawy — 19.40 Pogadanka franc. — 20.05 Radjokronika — 20.30 Koncert — 20.55 Muzyka: fortepian — 21.35 Literatura — 22.15 Muzyka — 23.30 Radjografja.

Wrocław, fala 321,2 m.: **Gliwice,** fala 326,4 m.: 16.30 Sport młodzieży w Anglji — 17.00 Muzyka — 19.10 Prasa w nowoczesnem państwie — 19.35 Odczyt — 20.00 Pastorałka.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Koncert — 16.30 Program dla dzieci — 17.00 Koncert — 18.30 Odczyt: Przewrót duchowy w Chinach — 19.00 Aktualja — 19.30 Odczyt o operze — 20.00 Nadawanie obrazów — 20.05 O czem się mówi — 20.30 Koncert — 21.30 Odczyt: 20.05 O czem się mówi — 20.30 Koncert — 21.30 Odczyt: Wiosna nad Berlinem, następnie koncert.

Wiedeń, fala 519 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.30 Program dla dzieci — 19.00 Odczyt: młodociana robotnica — 19.30 Lekcja włoskiego — 20.05 Wesołe wieczory — 21.00 Spacery z mikrofonem, koncert.

Meksykańskie bohaterki

Mało znanemi i przez nikogo nieopiewanemi bohaterkami są w kampanji meksykańskiej żony walczących. Zastępy kobiet stale znajdują się na tyłach każdej meksykańskiej kolumny i, gdy żołnierze rozbiją obozowisko dla wypoczynku, niewiasty gotują dla nich, starają się o wszelkie ich wygody, tak, że wojsko z nową otuchą i zupełnie wypoczęte, rusza w dalszą drogę. Gdy walka się rozpoczyna, kobiety bardzo często wysuwają się aż do pierwszych szeregów i stojąc obok swoich mężów, ojców i braci, nabijają i podają im karabiny.

Zjazd Abstynencki w Król. Hucie.

Zarząd Diecezjalny Kat. Abstynentów na Śląsku urządził tegoroczny Zjazd Abstynencki w Król. Hucie. Na zjazd ten zjechali się z całego Śląska przedstawiciele drużyn abstynenckich. Na podwórzu szkoły powszechnej w Król. Hucie przy ul. 3-go maja sformułowano pochód ze sztandarami na nabożeństwo do kościoła św. Barbary. Podniosłe kazanie wygłosił Ojciec Kameljanin z Zakładu św. Jana z Tarn. Gór. Po kazaniu mszę św. celebrował ks. Nalepa w asyście ks. ks. Urbana i Kręckowskiego.

Po nabożeństwie pochód udał się na salę Rady Miejskiej. Tam pod przewodnictwem ks. Zająca, II. prezesa Katolików Abstynentów na Śląsku, odbyło się zebranie. Referat na temat: „Walka z alkoholizmem w społeczeństwie wygłosił prof. Sławiński z Mysłowic.

W dyskusji przedstawiciele Kół abstynenckich wskazywali na różne braki w ustawodawstwie naszem dla walki z alkoholizmem. Prezydjum Zjazdu braki te uzasadniło tem, iż w myśl konwencji genewskiej nie można zaprowadzić na Śląsku polskiej ustawy przeciwalkoholowej, która jest wzorowa, a której nam inne narody zazdroszczą. Wobec tego domagano się, aby władze zaprowadzały na Śląsku jaknajdalej idące ograniczenia konsumpcji alkoholowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący zebranie, zachęcając obecnych do dalszej pracy, a na zakończenie zaśpiewano: „Choć świat nami gardz' i śmieje się z nas, my przecież go szczerze kochamy."

Po południu o godz. 4-tej na tej samej sali odbyło się zebranie dla miejscowych obywateli, które zagaił ks. Zając zapraszając na przewodniczącego p. radcę Grzesia, który powołuje na protokulanta p. Kunsdorffa, Sekr. Stow. Abstynenckich. W obecności prezesa Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z Katowic, ks. Prob. Wojciecha i Ojca Kameljana, przewodniczący powitał myśl zwołania po raz pierwszy po przyłączeniu Śląska do Polski ze- [illegible] o tak wzniosłych zadaniach. Referaty, wygłosili Dr. Orszulok, lekarz powiatowy z Katowic i prof. Sławiński z Mysłowic. P. Dr. Orszulok w głeboko naukowo ujętym referacie przedstawił zebranym ujemne działanie alkoholu na organizm ludzi jako jednostki i na społeczeństwo. P. Sławiński wskazał na dwie możliwe drogi w walce z alkoholizmem. Jedną z tych dróg to ustawodawstwo, na mocy którego można konsumpcję alkoholowa całkiem znieść. Droga ta nie jest właściwa, ponieważ ludzkość zawsze jest skłonną do omijania chociażby najlepszych praw, jeżeli chodzi o zaspokojenie swej własnej namiętności. Dlatego też organizujmy ruch przeciwalkoholowy. Aczkolwiek droga ta jest nader trudna, to jednak prowadzi społeczeństwo przez uszlachetnienie do wytkniętego celu.

Po referacie zabrał głos prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej z Katowic p. Dyr. Namysł, który omawiał kwestję walki z alkoholizmem z punktu widzenia ekonomicznego, twierdząc, iż gdybyśmy zrozumieli dobrze to zagadnienie i wszyscy przestali trwonić grosz w kieliszku, to w przeciągu 10 lat każdy robotnik mógłby mieć własne mieszkanie z ogrodem. Jaką zaś korzyść miałoby Państwo, o tem tego chyba nie potrzeba mówić.

W dyskusji przemawiano za tem, aby zaraz założono fundament dla walki z alkoholizmem w Król. Hucie. Następnie wybrano zarządy kół, w skład których weszli: Do Abstynentów ks. Urban jako prezes, [illegible] Lebek II prezes, Janusz zastępca prezesa, Polodnia sekretarz, Pyrcek skarbnik. Do Ligi Przeciwalkoholowej p. Kubacha jako prezes, a p. Żórawik sekretarz.

Pod koniec zebrania przewodniczący p. Radca Grześ dając wyraz zadowolenia za tak dodatni przebieg całego zebrania, zachęcał uczestników do dalszej zbożnej pracy nad otrzeźwieniem naszego społeczeństwa.

Kuns.

Krótko-zwięzłowato.

Prawdziwe kasztany dochodzą do 700 lat.

*

Słonie potrzebują dziennie tylko 4 do 5 godzin snu.

Teatr Polski w Katowicach.

Gościnne występy Ignacego Dygasa.

Ignacy Dygas wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim trzy razy t. j. w poniedziałek, dnia 20 maja w operze „Bal Maskowy", w czawrtek dnia 23 maja w operze „Aida", w sobotę dnia 25 maja w operze „Bal Maskowy." Ceny miejsc do 12 zł. — bony i zniżki ważne.

Niedoszłe występy opery w Warszawie.

W kilka dni po zajściach w Opolu dyrekcja teatru katowickiego rozgłosiła, że zespół operowy w tym składzie, w jakim występował w Opolu, udaje się do Warszawy, aby w Wielkim teatrze dać dwa manifestacyjne przedstawienia „Halki". Obecnie dyrekcja opery warszawskiej ogłasza w dziennikach warszawskich wyjaśnienie, że jej nic o powyższych projektach niewiadomo.

Dobrze się stało, że projekt wyjazdu do Warszawy nie doszedł do skutku, gdyż występ na wielkiej stołecznej scenie wymaga innych walorów artystycznych, aniżeli te, które posiada scena katowicka.

Repertuar.

Wtorek, dnia 14 b. m. „Pigmaljon", premjera.

Środa, dnia 15 b. m. „Pigmaljon" o godz. 7.30 wieczór.

Czwartek, dnia 16 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 7.30 wieczór.

Piątek, dnia 17 maja „Pigmaljon", o godz. 7.30 wiecz.

Sobota, dnia 18 maja „Zygmunt August" o godz. 7.30 wiecz.

Niedziela, dnia 19 maja „Kawiarenka" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 19 maja „Pimaljon", o godz. 7.30 wiecz.

Poniedziałek, 20 maja „Obrona Częstochowy", o godz. 3.30.

Poniedziałek, dnia 20 maja „Bal Maskowy" o godz. 7.30 wiecz. Gościnny występ Ignacego Dygasa.

Kupujcie u naszych inserentów!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.